

Rozdział 10

Zmiany strukturalne w miastach złożonego układu osadniczego – próba konceptualizacji

Wprowadzenie

Dotychczasowe badania złożonych układów osadniczych wskazują na występowanie pewnych odmienności między nimi a pojedynczymi miastami, regionami miejskimi, czy aglomeracjami monocentrycznymi. Fakt bezpośredniego oraz bliskiego sąsiedztwa zarówno miast, jak i gmin wiejskich (w tym w znacznym stopniu zurbanizowanych), wywołuje nie tylko zjawisko koincydencji, tj. wzajemnego nakładania się na siebie wieloaspektowych oddziaływań i powiązań społeczno-gospodarczych, problemy integracji i dezintegracji wywołane policentrycznością wewnętrzną i zewnętrzną, złożonym genotypem rozwoju gospodarczego w wielu przypadkach w warunkach transgranicznego położenia geopolitycznego, czy też złożonością przestrzeni społecznej [m.in. Blotenvogel 1983; Kłósowski *et al.* 1996; Gwosdz 2004; Runge, Kłósowski 2011; Runge 2020]. Przyjmowanie modeli i teorii opisujących formowanie się oraz fazy przemian funkcjonalno-przestrzennych, czy też demograficzno-społecznych układów aglomeracyjnych do badania rzeczywistości układów złożonych nie zawsze jest zadowalające. Z jednej strony – „przykładając” określone koncepcje, modele do konkretnej rzeczywistości społeczno-gospodarczej wskazujemy zarówno elementy typowe, jak i unikalne [Dziewoński 1961, 1967] odbiegające od założeń modelowych, zaś z drugiej strony – jesteśmy świadomi historycznej specyfiki regionalnych uwarunkowań dotychczasowych przeobrażeń badanego obszaru. Dlatego istotne są tutaj następujące kwestie:

- po pierwsze – jakimi podejściami metodologicznymi dysponujemy w badaniach złożonych układów osadniczych (m.in. region miejski, zespoły miejskie typu aglomeracje i konurbacje, metropolie)?
- po drugie – z jakich przesłanek historycznych, jak i współczesnych wynika ta złożoność układu osadniczego?
- oraz po trzecie – jaką rolę w zmianach strukturalnych układów osadniczych pełni względna równowaga przestrzeni społeczno-kulturowej?

Celem prezentowanego opracowania jest próba odpowiedzi na te pytania.

1. Podejścia badawcze w analizie układów osadniczych

Analiza regionalnego piśmiennictwa na temat przeobrażeń funkcjonalno-przestrzennych, jak i demograficzno-społecznych obszarów zurbanizowanych pozwala wyróżnić kilka charakterystycznych podejść badawczych. Dla układów monocentrycznych typowe są:

– *Podejście strukturalne* – w którym poszukuje się odpowiedzi na pytanie: z jakich elementów składa się dany układ, jak są one usytuowane względem siebie w przestrzeni, które elementy są dominujące i dlaczego.

– *Podejście dynamiczne* – zwracamy uwagę na zróżnicowanie dynamiki przemian, wyodrębnianie możliwych cykli rozwojowych, okresów depresji, czy stagnacji, co powodowało te zmiany, w jakim stopniu były one zbieżne w całym układzie.

– *Podejście genetyczno-chronologiczne* – interesuje nas, jaka jest geneza układu (genotyp rdzenia), jego poszczególnych części; jak ten układ zmieniał się w długiej perspektywie historycznej.

– *Podejście społeczne/gospodarcze* – koncentracja zainteresowań na aspekcie demograficzno-społecznym albo gospodarczym w celu wskazania dominujących czynników przeobrażeń, czy też poszukiwanie mechanizmów zwrotnych, oddziaływań między sferą gospodarczą a społeczną, odgrywających rolę katalizatorów przemian.

– *Podejście dychotomiczne* – główny ośrodek miejski traktowany jest jako rdzeń (centrum) układu, zaś pozostałe miejscowości jako jego otoczenie (periferia). Koncepcja regionu miejskiego stanowi przykład podejścia dychotomicznego. W wielu przypadkach zadaniem badacza jest identyfikacja rodzaju, wielkości czy też zmian w strukturze powiązań między centrum a otoczeniem. W szerszym ujęciu analizą może być objętych wiele regionów miejskich w celu wskazania podobieństw i różnic między nimi.

– *Podejście systemowe* – układ osadniczy traktowany jest jako system, gdzie poszczególne miejscowości są jego elementami, pomiędzy którymi istnieje widoczna, jak i niewidoczna sieć skomplikowanych powiązań i oddziaływań systemowych. Analiza systemowa ma nie tylko zidentyfikować powiązania i oddziaływania wewnątrzsystemowe, ale także te skierowane w stronę innych systemów miejskich. W minionych latach prowadzone były liczne prace nad różnymi kategoriami systemów osadniczych, od poziomu systemów lokalnych po ponadkrajowe.

– *Podejście prognostyczne* – zwraca się uwagę na możliwe scenariusze przyszłych przemian układów osadniczych; w jakim kierunku mogą one zmierzać, przy jakich uwarunkowaniach, z jakim prawdopodobieństwem.

W przypadku złożonego układu osadniczego bardziej adekwatne są:

– *Podejście komparatystyczne* – będące analizą porównawczą składowych takiego układu. Istotne stają się pytania: jakie są podobieństwa i różnice w kształtowaniu się przemian poszczególnych ośrodków, co w wymiarze statystycznym oznaczałoby swoistą analizę wariancji, test na zbieżność kierunków przemian. Mogłoby się okazać, że

część tego układu wykazuje nieco inne tendencje przemian w porównaniu z pozostałą częścią zbioru jednostek.

– *Podójście hierarchiczne* – w układzie aglomeracyjnym wskazanie hierarchii jest proste. W układzie złożonym hierarchia może być trudno dostrzegalna, jak i wykazywać istotne zmiany w czasie. Może być i tak, że w zależności od różnych kryteriów (gospodarcze, ludnościowe, przestrzenne) hierarchia ośrodków złożonego układu osadniczego kształtuje się nieco inaczej.

– *Podójście komplementarne* – oznacza poszukiwanie wzajemnego dopasowania ośrodków pod względem funkcjonalnym, społecznym, jak zagospodarowania przestrzennego. Niekoniecznie każda z miejscowości musi posiadać pełne spektrum struktury gospodarczej, obiektów infrastruktury społecznej, technicznej, czy zasobów mieszkaniowych. Korzystanie z zasobów sąsiada, przy sprawnym dostępie jest wyrazem wzajemnej komplementarności, spójności układu osadniczego.

– *Podójście koincydencyjne* – identyfikacja stref, obszarów wzajemnego nakładania się oddziaływań poszczególnych ośrodków. Mogą one mieć charakter wzmacniającego rozwój, obojętny, czy też osłabiający. Koincydencja jest efektem funkcjonowania gospodarki, zachowań społeczno-kulturowych. Oddziaływanie tego typu są konsekwencją naszego rozwoju biologicznego (poznawanie i społeczne naznaczanie własnych oswojonych przestrzeni), funkcjonowania w przestrzeniach nauki i pracy (dojazdy do szkół, dojazdy do pracy), jako przejaw nakładania się relacji przestrzennych.

– *Podójście foresightowe* – forma debaty między różnymi aktorami życia społecznego (władze administracyjne, samorządowe, przedsiębiorcy, społeczność lokalna, media, itp.) w celu osiągnięcia konsensusu w sprawach dotyczących potencjalnych zagrożeń rozwojowych i szans ich eliminacji (lub łagodzenia) w średnim lub długim horyzoncie czasowym.

– *Podójście multisystemowe* – próba integracji kierunków przemian różnych płaszczyzn przestrzeni miejskiej (gospodarka, procesy i struktury ludnościowe, zagospodarowanie przestrzenne).

Możliwość zastosowania różnych podejść badawczych oznacza, że w każdym przypadku zwracamy uwagę na nieco inne aspekty otaczającej rzeczywistości. Oznacza to dalej uwypuklenie tych elementów względem pozostałych. Ta względność postrzegania rzeczywistości komplikuje się wraz ze wzrostem złożoności, w tym przypadku układu osadniczego.

2. Złożoność historycznych i współczesnych zmian strukturalnych układów osadniczych

Analizując strukturę społeczno-kulturową mieszkańców nie tylko dużych miast, wyraźnie dostrzegalne są istotne różnicowania struktury narodowo-etnicznej, jak i wyznaniowej, podlegających w kolejnych wiekach istotnym zmianom albo w kierunku

poszerzania spectrum wielokulturowości lub jego ograniczania. Dominacja przesłanek ekonomicznych w migracjach [Ravenstein 1885, 1888] powodowała i powoduje nadal, że są one swego rodzaju elementem mnożnikowym wzmacniającym możliwości przemian lokalnych/regionalnych. Wystarczy przyrzeć się nie tylko historii rozwoju dużych ośrodków miejskich w skali Polski: Gdańska, Krakowa, Łodzi, Poznania, Warszawy, Wrocławia, ale również ośrodkom regionalnym/lokalnym, chociażby Bytomia, Gliwic, Katowic, Sosnowca, Tarnowskich Gór, czy Zabrze. Na *prosperity* tych miast składał się wysiłek kolejnych pokoleń wielokulturowych społeczności tworzących przez lata te miejscowości. Ta ciągłość przemian zmierzających do rozwoju funkcjonalno-przestrzennego oraz społeczno-kulturowego stanowi istotną składową wizji formułowanych przez animatorów lokalnych/regionalnych przemian. Były to w wielu przypadkach wizjonerskie jednostki życia polityczno-gospodarczego, pochodzące często z daleka. Założenie miasta Zamościa przez hetmana Zamoyskiego, lokalizacja Huty Królewskiej przez hrabiego Redena dająca zarazem początek miasta Królewska Huta (późniejszy Chorzów), inicjatywa ministra Kwiatkowskiego lokalizacji Gdyni, czy też realizacja projektu Nowych Tychów przez K i H. Wejchert, to tylko kilka przykładów indywidualnych decyzji kształtujących nowe przestrzenie społeczno-kulturowe. Odzwierciedleniem jakościowych zmian strukturalnych w zakresie zróżnicowań społeczno-kulturowych było pojawianie się wraz rozwojem gospodarczym kolonii i osiedli przyzakładowych dla napływających migrantów zarobkowych. Rozwój włókienniczej Łodzi, kopalń i hut Górnego Śląska, czy też później wielu dalszych inwestycji gospodarczych, wymagał zapewnienia miejsc zamieszkania w formie odrębnego typu budownictwa usytuowanego najczęściej blisko miejsca pracy. Stanowiło to zarazem impuls do rozwoju zagospodarowania przestrzennego miejscowości, koncentracji zaludnienia i wykształcania powiązań i relacji społecznych. Niewielkie na ogół dotąd społeczności lokalne rozrastają się dynamicznie, tworząc zapotrzebowanie na różnego typu placówki, usługi niezbędne w nowej rzeczywistości (np. placówki ochrony zdrowia, sieć wodociągowa i kanalizacyjna, sieć komunikacji miejskiej, system oświetlenia ulic). Te zmiany strukturalne w przestrzeni nie są niczym nowym. Tworzenie się różnic przestrzenno-społecznych i kulturowych ma swoją genezę już w starożytności, ujawniając się w kolejnych wiekach, aż po współczesność. Zjawisko segregacji/separacji mieszkańców traktowano jako przejaw stratyfikacji społecznej, najczęściej rozwarstwiania się dochodowego ekonomicznego. Niewątpliwie pierwszym przejawem segregacji społecznej na początku kapitalizmu stały się kolonie oraz osiedla przyfabryczne. Te pierwsze stanowiły jedynie mniejszy lub większy zbiór prostych budynków mieszkaniowych na ogół pozbawionych towarzyszącej funkcji handlowo-usługowej. Pojawiła się ona w obrębie osiedli przyfabrycznych zapewniając mieszkańcom dostęp do podstawowych placówek infrastrukturalnych (sklep, kawiarnia, restauracja, szkoła podstawowa, komunikacja, usługi pocztowe). Ekonomiczne przesłanki lokalizacji kolonii i osiedli przyfabrycznych powodowały, że mieszkańcami tego typu przestrzeni społecznych stawali się na ogół dobrze wykształceni zawodowo pracownicy kopalń i hut, przywiązani i doświadczeni pracownicy, dla których zamieszkanie w osiedlu robotniczym w powiązaniu ze świadczeniami socjalnymi, stanowiło swego rodzaju awans społeczny. Przebywanie wśród swoich, zarówno w miejscu pracy, jak

i miejscu zamieszkania, rodziło silne poczucie więzi społecznych, tożsamości z lokalną przestrzenią osiedlową oraz przestrzenią miejsca pracy. Możliwość spełniania podstawowych potrzeb gospodarstwa domowego w obrębie na ogół niedużej przestrzeni osiedlowej stwarzało poczucie swojskości, znajomości bliskich i dalszych sąsiadów, co potęgowało częstość kontaktów zawodowych, rodzinnych, czy w przestrzeni sakralnej, handlowo-usługowej, czy rekreacyjnej. Przestrzeń śródmiejska stanowiła w tym przypadku otoczenie przestrzeni osiedlowej. Im więcej możliwości realizacji potrzeb na miejscu, tym mniejsza była potrzeba wyjazdów do centrum miasta.

Fakt zamieszkania w kolonii lub osiedlu przyfabrycznym wiązał się na ogół z nową niż dotychczas organizacją cyklu życia, z koniecznością przystosowania się do norm/przepisów zarówno w miejscu pracy, jak i w przestrzeni osiedlowej. W tym drugim przypadku chodziło przede wszystkim o utrzymanie porządku, dbanie o wyposażenie gospodarstwa domowego, ładu przestrzennego na osiedlu, partycypacji w życiu społecznym. Rozdzielenie przestrzeni mieszkaniowej od przestrzeni pralni, łaźni, miejsc wypieku chleba i wyrobów cukierniczych, czy też przestrzeni gospodarczych (chlewiki, komórki na węgiel i inne sprzęty/narzędzia gospodarcze, z jednej strony dywersyfikowało przestrzeń mieszkaniową, ale z drugiej strony pozwalało utrzymać czytelną organizację życia społecznego. Integrowało to zarazem mieszkańców, tworząc czytelną obraz struktury funkcjonalno-przestrzennej, jak i społeczno-kulturowej kolonii/osiedla. W zakresie swoich funkcji, czy organizacji przestrzeni osiedla przyfabryczne krajów Europy Zachodniej niewiele się różnią od tych powstałych w Europie Środkowo-Wschodniej. Bardziej widoczna jest fizjonomia, morfologia zabudowy – od form prostych, surowych architektonicznie, po formy złożone, nawiązujące chociażby do idei miasta-ogrodu Howarda, czy do określonych stylów architektonicznych.

Ze względu na wielokierunkowy i różnodystansowy napływ migrantów do pracy w tradycyjnych regionach ekonomicznych struktura narodowo-etniczna, jak wyznaczenie osób przybywających zmieniała się w czasie i w przestrzeni. W zależności od potrzeb przedsiębiorców, napływ migrantów zarobkowych podlegał zmianom. Zmiany te wynikały także z kształtowania się cykli ekonomicznych, bowiem wzrost koniunktury gospodarczej przyczyniał do nasilenia migracji, zaś okresy depresji osłabiały to zjawisko [Pukowska-Mitka 2002]. Nie ulega wątpliwości, że niezależnie od konkretnego regionu ekonomicznego, okresy *prosperity* i regresu społeczno-gospodarczego przeplatały się w czasie. Utrwalały lub osłabiały procesy koncentracji przestrzennej, segregacji/separacji społeczno-kulturowej.

W konurbacji katowickiej usytuowanej z jednej strony na pograniczu organizmów państwowych, zaś z drugiej strony pograniczu społeczno-kulturowym, proces segregacji/separacji uwypukla się szczególnie wyraźnie. Jest on pochodną okresu zaborów, żywołowej industrializacji do początków XX w., ale też zmian gospodarczych i społecznych po II wojnie światowej. Przestrzeń społeczno-kulturowa złożonych układów osadniczych podlegała wielokierunkowym zmianom w zakresie preferencji lokalizacyjnych inwestycji, w części tylko nawiązujących do zalegania złóż surowców naturalnych, struktury własności terenu, czy przebiegu granic polityczno-administracyjnych. Likwidowane/wygaszane obiekty przemysłowe usytuowane zwłaszcza w centrach miast, powodują nie tylko konieczność nowego zagospodarowania przestrzeni przez

nie zajmowanych, ale także oznaczają zbędność przestrzeni mieszkaniowych przeznaczonych dotąd dla pracowników tych likwidowanych obiektów przemysłowych. Pojawia się zatem nie tylko w skali lokalnej, ale także w wymiarze całego zespołu miejskiego potrzeba nowej organizacji przestrzeni, nowego kształtowania struktury powiązań i relacji społeczno-kulturowych. Obok regresu sektora egzogenicznego wiele obiektów, placówek sektora endogenicznego wymaga modernizacji lub restrukturyzacji. Regres kluczowych dotąd funkcji przemysłowych w centrach miast, powiązany z depopulacją i starzeniem demograficznym, a także suburbanizacją oznacza względną poprawę dostępności sfery handlowo-usługowej lub szerszej infrastruktury społecznej. Tymczasem mamy do czynienia ze spiralą negatywnych zmian. Emigracji na przedmieścia lub poza miasto towarzyszy proces lokalizacji wielkopowierzchniowych centrów handlowych w strefach zewnętrznych miast, często wzdłuż arterii komunikacyjnych wybiegających w stronę sąsiadującego miasta. Duże obiekty handlowe powstałe w latach 70., 80. w śródmieściach tracą na znaczeniu. Rytuałem staje się weekendowy wyjazd rodzinny do wielkich centów handlowych oferujących nie tylko zakup artykułów spożywczych, odzieżowych, obuwniczych, itp., ale także wiele atrakcji dla dzieci, możliwość skorzystania z imprez kulturalnych, czy zjedzenia posiłku. To, co było dotąd ofertą przypisaną dla śródmieścia, często nawet atrakcyjnego architektonicznie i historycznie, zostało „przemieszczone” w stronę strefy zewnętrznej miasta. W śródmieściu spotykamy natomiast liczne oferty wynajmu lokali użytkowych, sklepów z asortymentem – wszystko po 4 zł, usług pożyczkowych lub zamiany prowadzonych działalności handlowo-usługowych. Zamiast wieloelementowej oferty handlowej spotykamy co najwyżej kilka propozycji sprzedaży, wynajem na siłownie lub przypadki poszukiwania nowych inwestorów handlowych. Analiza zmian zachodzących w złożonych układach osadniczych wskazuje na przypadki niepokojących zjawisk w obszarach śródmiejskich, co jest zgodne z ich modelem przeobrażeń społeczno-gospodarczych [Runge 2020]. Wynika z niego stopniowa sukcesja funkcji związana z procesem globalizacji, transformacji gospodarczej, modernizacji społecznej, zaś w wymiarze przestrzennym z suburbanizacją wewnętrzną, zewnętrzną i przeniesioną [Runge *et al.* 2011]. W XX w. postępowała koncentracja organizacyjno-strukturalna działalności przemysłowych, które z pozycji niewielkich podmiotów gospodarczych przekształcały się w duże przedsiębiorstwa [Tkocz 2001]. W podobny sposób dokonują się przeobrażenia placówek handlowo-usługowych, przy czym ze względu na swobodną lokalizację, dotychczasowe zagospodarowanie obszarów śródmiejskich, czy też koszty renty gruntowej, preferowane są nowe lokalizacje tej działalności w strefach oddalonych od ścisłego śródmieścia. Interesujące są tutaj lokalizacje w sąsiedztwie węzłów komunikacyjnych lub na terenach poprzemysłowych. Szczególnie sąsiedztwo miast i przebiegające przez nie arterie tranzytowe stanowią bardzo atrakcyjne lokalizacje wielkopowierzchniowych placówek handlowo-usługowych. Tym samym kluczowe dotąd markety spółdzielcze usytuowane w centrach miast przeżywają większy lub mniejszy kryzys działalności. Wystarczy przyrzeć się domom handlowym usytuowanym w centrum Bytomia, Chorzowa, Gliwic, Katowic, czy Sosnowca.

Za wskazanymi zmianami gospodarczymi obszarów śródmiejskich postępują zmiany demograficzno-społeczne i kulturowe. Spadek atrakcyjności przestrzeni oznacza

mniejsze zainteresowanie potencjalnych mieszkańców, starzenie się mieszkańców, czy też – w przypadku złożonych układów osadniczych – silne różnicowanie się atrakcyjności kulturalnej. Miasto główne, jak i inne duże miasta rywalizują w zakresie promocji organizowanych imprez kulturalnych, czy sportowych, posiadając odpowiednie obiekty, jak i środki na ich organizację. Dostępność komunikacyjna nie stanowi tutaj bariery w uczestnictwie w tego typu wydarzeniach. Powszechność dostępności własnego samochodu, dopełniona komunikacją zbiorową (kolej, autobus) ułatwia przemieszczanie się w obrębie złożonego układu osadniczego.

Z kolei dawna obecność w obszarach pogranicza polityczno-administracyjnego stwarza możliwości współczesnego odwoływania się do tradycji kulturowych zarówno grup społecznych tutaj osiadłych, jak i przybyłych w różnym czasie. Dowodami ich historycznej obecności najczęściej są nagrobki cmentarne, zaś w szerszym ujęciu cmentarze wyznaniowe, obiekty sakralne albo pozostałości, ślady ich obecności. XIX i XX-wieczne odprawy i napływy migracyjne zaburzyły zastane struktury społeczno-kulturowe, prowadząc po 1945 r. do wymiany ludności w kierunku zdecydowanie bardziej homogenicznej. Obecność dawnych lub innych kultur – niekoniecznie związanych z omawianym tutaj złożonym układem osadniczym – ujawnia się w postaci placówek gastronomicznych (pizzerie, kebaby, sushi). O ile miejsca dawnych obiektów sakralnych stały się współcześnie raczej pamiątkami po byłej wielokulturowości, o tyle istotniejsze stały się poszukiwania innych wymiarów minionej wielokulturowości. Stąd publikacje, wystawy, koncerty i recitale poświęcone zwłaszcza kulturze żydowskiej obecnej w wielu miejscowościach Europy Środkowo-Wschodniej. Przestrzenie centralne/śródmiejskie cechowały się wielokulturowością zarówno w wymiarze zamieszkania, jak i prowadzenia działalności gospodarczej lub świadczenia różnego typu usług. Tym samym przestrzeń śródmiejska stanowi swego rodzaju stopklatkę dokumentującą dotychczasowe przemiany zarówno materialnego wymiaru miasta, jak i społeczno-kulturowej działalności mieszkańców. Stąd obecność chociażby bazy gastronomicznej, hotelowej lub szerzej sfery handlu i usług. Identyfikacja przestrzeni centralnej, obejmującej nie tylko śródmieście, ale także te fragmenty miasta, w których widoczna jest wielowymiarowa aktywność mieszkańców i przyjezdnych bywa w wielu przypadkach bardziej złożona. Wynikać to może z policentrycznej genezy miasta, zmienności struktury funkcjonalno-przestrzennej, procesów społeczno-kulturowych, itp., kreujących zmienność obszaru centralnego, a w tym także lokalizacji śródmieścia. W morfologii zabudowy Chorzowa widoczna jest zarówno przestrzeń centralna Chorzowa Starego – będąca centrum miejscowości jeszcze przed procesem industrializacji, jak i późniejsze w czasie przestrzenie centralne. Pojawienie się w 1801 r. Huty Królewskiej (później przemianowanej na Hutę Kościuszkę) spowodowało utratę znaczenia Placu Jana jako centrum dotychczasowej wsi i jednocześnie formowanie się przyszłego centrum miasta na zachodnim obrzeżu wsi Chorzów. Centrum tworzonego miasta Królewska Huta (prawa miejskie w 1865 r.) staje się zarówno główna oś komunikacyjna, tj. ulica Wolności, ale także rynek sąsiadujący z hutą. Wraz z rozwojem hutnictwa rozwija się też górnictwo węgla kamiennego, co powoduje napływ migrantów zarobkowych zarówno z bezpośredniego otoczenia, jak i odległych obszarów. Reprezentują oni szerokie spektrum różnicowań narodowościowo-etnicznych i wyznaniowych, wymagając

zarazem stworzenia miejsc zamieszkania. Mechanizm dynamicznego rozwoju wczesnego kapitalizmu, odmiennego od dotychczas obecnego w przestrzeni feudalnego modelu społeczno-gospodarczego był charakterystyczny wszędzie tam, gdzie wkraczała maszyna parowa i nowe zasady organizacji przestrzeni społecznej. Zmiany w lokalizacji aktywności jednych przestrzeni i marginalizacji innych, spotykamy w okresach historycznych przemian, pojawiania się innowacyjności gospodarczej pociągającej za sobą gwałtowne przeobrażenia społeczno-kulturowe. Zatem przypadek Chorzowa nie jest odosobniony, wprost przeciwnie, jest jednym z bardzo wielu nie tylko na przełomie XVIII i XIX w. Każdy kolejny cykl Kondratiewa [1925] niósł za sobą tego typu przemiany. W późniejszym czasie, przykładem tego typu egzogenicznych przemian, stanowiących zarazem najbardziej wieloaspektowe odzwierciedlenie takich procesów w skali Polski były lokalizacje dekady lat 70. XX w., tj. Huty Katowice w Dąbrowie Górniczej, FSM w Tychach i Bielsku-Białej, czy też kopalń węgla kamiennego w Jastrzębiu Zdroju. O ile te wcześniejsze XVIII i XIX-wieczne przyczyniały się do tworzenia egzogenicznej wielokulturowości, o tyle później napływ migrantów reprezentujących odmienne od miejscowych zróżnicowania narodowościowo-etniczne i religijne stopniowo malał na rzecz wielokulturowości endogenicznej. Podobnie jak wcześniej, w wyniku tych inwestycji uwidoczniła się marginalizacja dotychczasowych centrów miast. Przykładowo, lokalizacja Huty Katowice zmarginalizowała Starą Dąbrowę, dotychczasowe centrum miasta, a jednocześnie spowodowała destrukcję historycznej zabudowy dzielnicy żydowskiej w Będzinie i likwidację dawnej osi handlowej miasta (ulica Kołłątaja). Podobnie budowa FSM w Tychach wraz z rozwojem budownictwa mieszkaniowego w południowej części miasta przyczyniła się do peryferyzacji Starych Tychów i pierwszych osiedli mieszkaniowych okresu socrealizmu. Uzyskanie dopiero w 1902 r. praw miejskich przez Sosnowiec w drodze połączenia w jeden organizm miejski dawnych 7 miast i 2 osiedli miejskich zmarginalizowało m.in. Modrzejów, jedyną dzielnicę – dawniej samodzielne miasto żydowskie – posiadające jedyny rynek śródmiejski wśród wszystkich współczesnych części miast. Jeszcze innym przypadkiem są Mysłowice, którego przestrzeń centralna/śródmiejska miała na przełomie XIX i XX w. wymiar globalny. Dworzec kolejowy był wówczas największym w Europie pod względem przewozów pasażerskich. Masowa emigracja zarobkowa z Europy Środkowo-Wschodniej do Ameryki przebiegała właśnie wtedy, a dalej w kierunku portów morskich Zachodniej Europy i za Ocean Atlantycki do obu Ameryk. Piętnaście lat przełomu XIX i XX w. to odprawa ok. 1,5 mln emigrantów, którzy potrzebowali noclegów, bazy gastronomicznej na czas oczekiwania na przewóz. Tym samym obok kolei, także samo miasto zyskiwało finansowo. Tym samym lokalna przestrzeń społeczno-kulturowa kształtowana była długookresowymi powiązaniem z sąsiednim Modrzejowem, zaś w perspektywie krótkookresowej została wzmocniona transkontynentalnymi migracjami zarobkowymi. Ta transgraniczność przestrzeni społeczno-kulturowej, wynikająca z sytuacji geopolitycznej była w dłuższej perspektywie nie do utrzymania. Wobec braku substytutu działalności egzogenicznej miasto stało się peryferią.

Zarysowane tylko tutaj historyczne, jak i bardziej współczesne tendencje zmian strukturalnych konurbacji katowickiej jako reprezentanta złożonych układów osadni-

czych, wyraźnie wskazują na ścisłe powiązania zmian gospodarczych, społecznych oraz przestrzennych. Możliwe jest zatem spojrzenie na ten układ bardziej wnikliwie, w formie lokalnej/regionalnej przestrzeni społeczno-kulturowej.

3. Model względnej równowagi przestrzeni społeczno-kulturowej złożonego układu osadniczego

Koncepcję modelu względnej równowagi przestrzeni społeczno-kulturowej przedstawiono w publikacji A. i J. Runge [2019], traktując ją w kategoriach historycznego zharmonizowania procesów przemian funkcjonalnych, kapitału ludzkiego i społecznego oraz zmian w organizacji i zagospodarowania przestrzeni. Przeobrażenia te wynikały i wynikają zarówno z oddziaływań zewnętrznych (egzogogenicznych), jak i wewnętrznych (endogenicznych). Prześledzenie przeobrażeń tych trzech składowych w miastach konurbacji katowickiej w szerszej perspektywie historycznej wskazuje, że dominującym czynnikiem zmian był czynnik funkcjonalny (pojawianie nowej funkcji lub poszerzenie dotychczasowej). Towarzystwo temu zmiany pozostałych dwóch (wzrost zaludnienia, nowa organizacja przestrzeni lokalnej). Sam rozwój terytorialny praktycznie wygasł w drugiej połowie XIX w., kiedy to miasta uformowały ciągłą strefę sąsiadujących ze sobą jednostek administracyjnych o różnym stopniu wypełnienia zabudową. Pozwoliło to na inicjację późniejszego procesu suburbanizacji wewnętrznej. Inkorporacje terenów otaczających były natomiast możliwe wśród miejscowości otoczenia układu osadniczego (przypadki Dąbrowy Górniczej, Tychów, Zawiercia). Względne zharmonizowanie przemian gospodarczych, ludnościowych, jak i przestrzennych przestrzeni lokalnych było zakłócanie wydarzeniami o znaczeniu ponadregionalnym (konsekwencje I i II wojny światowej) oraz wynikającymi z nich zmianami w przebiegu granic politycznych. Położenie transgraniczne układu osadniczego i te zmiany granic politycznych doprowadziły do historycznego przekształcenia się tego obszaru od średniowiecznych peryferii, przez XVI-XVII-wieczny obszar stykowy, region stykowy początków kapitalizmu, po współczesny region zintegrowany [Rykiel 1985, 1991]. Dodatkowo powojenne inwestycje przemysłowe niwelowały różnice społeczno-gospodarcze między środkowo-zachodnią a wschodnią częścią konurbacji katowickiej. Najbardziej różnicujące okazały się jednak zmiany demograficzno-społeczne. Silny napływ migracyjny – związany zwłaszcza z inwestycjami lat 70. XX w. – okazał się paradoksalnie czynnikiem rzutującym na współczesne zmiany strukturalne w miastach konurbacji, powodujące dysharmonię w modelu przestrzeni społeczno-kulturowej.

Podsumowanie

Przedstawione w opracowaniu rozważania na temat zmian strukturalnych odnotowywanych w złożonych układach osadniczych pozwalają na sformułowanie kilku uogólnień.

Po pierwsze – historyczny proces pojawiania się przemian rozwojowych/regresyjnych, oddziaływania na sąsiednie, jak i dalej położone jednostki osadnicze można porównać do rozszerzających się fal koincydencyjnych. Konsekwencją tego stały się integracyjno-dezintegracyjne zmiany funkcjonalne, kształtowanie się kapitału ludzkiego i społecznego, czy też różne formy zawłaszczania przestrzeni. O ile do rewolucji przemysłowej stopień zróżnicowania wyżej wymienionych procesów był niewielki, o tyle później decydujące znaczenie w dywersyfikacji obszaru obejmują tradycyjne gałęzie przemysłu (górnictwo, hutnictwo), pociągając za sobą wzrost znaczenia kapitału ludzkiego i społeczno-kulturowego. Zachodzące między XVIII a XX w. zmiany gospodarczo-społeczne mają przede wszystkim wymiar konsolidacyjny, wzmacniając systemotwórczość rozwijającego się układu osadniczego. Zostaje ona zakłócona geopolitycznie najpierw w drugiej połowie XIX stulecia, gdy w Europie powstają państwa narodowe, a później w wyniku I i II wojny światowej. Powstałe granice polityczne dzieląc obszar układu osadniczego na części, wpływają na różnicowanie się dynamiki zmian strukturalnych, pozostawiając silne powiązania w zakresie rynku pracy [Rykiel 1985]. Pojawienie się w 1922 r. województwa śląskiego jako jednostki podziału odrodzonej Polski wymagało istotnych zmian strukturalnych (włączenie terytorium województwa w krajową strukturę gospodarczą, integrację rozdzielonych politycznie części konurbacji oraz ich otoczenia, tworzenie w nowych uwarunkowaniach kapitału ludzkiego i społeczno-kulturowego, przygotowanie koncepcji deglomeracji rdzenia konurbacji. Z kolei konsekwencją II wojny światowej było m.in.: inicjacja deglomeracji w postaci planowej suburbanizacji, kreowanie kapitału ludzkiego i społecznego w warunkach wchodzenia na rynek pracy licznych roczników wyżu demograficznego lat 50., czy też rozpoczęcie nowych inwestycji gospodarczych inicjujących silne procesy migracyjne. Największym wyzwaniem w ludnościowych zmianach strukturalnych okazał się rozwój miejsc pracy oraz mieszkalnictwa dla tego wyżu demograficznego. Słabnąca od lat 80. XX w. dynamika procesów ludnościowych, wchodzenie w tzw. II przejście demograficzne okazała się kolejną falą istotnych zmian strukturalnych nie tylko w badanym obszarze. Rozpoczęcie transformacji ustrojowo-gospodarczej i integracja z UE skonfrontowało tradycyjny region ekonomiczny gospodarką rynkową państw zachodnich, wywołując tym razem trzecią falę zmian strukturalnych (emigracja zarobkowa, depopulacja, wieloaspektowe „kurczenie się” wielu miast, suburbanizacja). Powoduje to konieczność weryfikacji stosowanych dotąd podejść badawczych w analizach zmian strukturalnych układów osadniczych, preferowanie bardziej kompleksowych ujęć, zwracanie uwagi na koincydencyjność, nieodnotowywane dotąd czynniki losowe, czy też foresightowe przedstawianie problemów.

Po drugie – złożoność procesu zmian strukturalnych układów osadniczych wynika głównie z wewnętrznej policentryczności jednostek administracyjnych tworzących cały

układ. Homogeniczność wielu wewnętrznych obszarów, części składowych ujawnia się zwłaszcza w przypadku przestrzeni społeczno-kulturowej, jako swoista pozostałość (relikt dawnej odrębności grupy społecznej zamieszkującej to terytorium. Te „relikty” w wymiarze społecznym, przestrzennym, a także gospodarczym, zachowały się w wielu fragmentach konurbacji, tworząc enklawy, stopklatki zatrzymanego czasu.

Po trzecie – przestrzeń społeczno-kulturowa stanowi obecnie największe wyzwanie złożonych układów osadniczych ze względu na nagromadzenie, koncentrację zasobów ludzkich kreujących sieć lokalnych rynków pracy w powiązaniu z miejscami zamieszkania. Pojawia się zatem pytanie, czy ta sieć powiazań ma charakter integrujący, czy też dezintegrujący mieszkańców? W jakich obszarach odnotowywane zmiany strukturalne wzmacniają, a w jakich osłabiają spójność społeczną, rzutując jednocześnie na stopień świadomości i tożsamości terytorialnej? Mówiąc inaczej, czy nadal pozostaje w mocy twierdzenie Rykla [1985] o powszechności małomiasteczkowej świadomości i tożsamości mieszkańców konurbacji? Odnotowując współczesne przypadki suburbanizacji wewnętrznej, zewnętrznej, czy przeniesionej [Runge *et al.* 2011], czy też epidemię COVID-19 należy także zapytać o ich wpływ na procesy integracji i dezintegracji społecznej.